GŁOS NARODU

ŚRODA

30. LIPCA 1919.

NR. 172. — ROK XXVII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 hal. — 36 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata ulgowa dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 16·—	K 14·—	K 16·—	K 18·—	K 13·—

Przy uiszczaniu prenumeraty w Markach polskich liczyć należy według kursu urzędowego 1 Marka = 1 K. 50 hal.

Redakcya (tel. Nr 199) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonparel. lub jego miejsce) K	1·—
„ układ tabelaryczny	1·50
Nadesłane (za wiersz nonp.)	3·—
Nekrologi „ „	3·—
Komunikaty (po kronice)	5·—
Paski (2 i 3 stronica)	40·—
Załączniki, prospekty i t. p. dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych za 100 egzemplarzy	3·—

Nagonka na Wielkopolan.

Warszawa, 28 lipca.

Prasa lewicowa i sprzymierzone z nią „Kuryery", „Poranny" i „Polski" od kilku dni prowadzą gwałtowną kampanię przeciwko posłom wielkopolskim z powodu ich „dążności separatystycznych" i „rozbijania jedności Ojczyzny" na republiki federacyjne. Szereg grzechów, które augurowie lewicowi chłostają niemiłosiernie biczem nieznającego granic oburzenia, powinienby być — sądząc po rozmiarach rejestrów kuryerowych — bardzo długi. Wszystkie te gromy padają z parcelacyjnej prasy na posłów wielkopolskich za projekt „tymczasowej autonomii dzielnic b. zaboru pruskiego w latach przejściowych", zanim nastąpi wewnętrzne zespolenie wszystkich rozdartych ongi dzielnic polskich w jedną całość, projekt opracowany podobno, jak głoszą wieści kuloarowe, przez posła Korfantego.

Założenia, na których oparł się projekt autonomii wielkopolskiej, widocznie jednak nie są tak „zbrodnicze", jak to głoszą zagniewani Jowisze z „Robotnika" i „Kuryerów", ani tak pozbawione sensu, jeśli Rada ministrów nie tylko uważała za wskazane zająć się niemi, ale nawet opracowała własny projekt tymczasowej autonomii b. zaboru pruskiego, który przedłoży Sejmowi do uchwalenia.

Dzielnice, posiadające swoiste ustawodawstwo i organizacyę życia publicznego, nierozporządzające w dostatecznej liczbie własnemi ukwalifikowanemi siłami urzędniczemi i z tego powodu zmuszone jeszcze przez czas jakiś zatrzymać obcych funkcyonaryuszy, dodawszy im tylko własny nadzór, nie mogą — pod groźbą głębokiego przesilenia wewnętrznego, złamania rozwoju gospodarczego, zdezorganizowania sprawnie funkcyonującego aparatu, z dnia na dzień dokonać zupełnego unicestwienia tej bądźcobądź funkcyonującej, choć może obcej duchem organizacyi. Takie zmiany można przeprowadzać jedynie drogą prawidłowej ewolucyi, a nie nagłych ostrych cięć.

A gdybyśmy nawet chcieli zaryzykować nagłą natychmiastową zmianę całej organizacyi życia publicznego tych dzielnic, to z czem je ujednostajnić? Z organizacyą reszty Polski? Dobrze. Ale której „reszty"? Czy Galicyi, która [illegible] organizacyę, wytworzoną [illegible] obcy rząd w długich lat dziesiątkach, Galicyi, oczekującej również na stosowną porę zupełnego unarodowienia tej organizacyi? A może Kongresówki, której ustawodawstwo jest wprost konglomeratem kilku systemów obcych, a spoistość organizacyjna w dobie obecnej wprost — parodyą organizacyi?

Augurowie, niepohamowani w swem oburzeniu na wielkopolską partykularność, nie są szczerzy w swych narzekaniach i obawach o jedność ojczyzny. To, co głoszą społeczeństwu w tasiemcowych rozmiarów artykułach, jest li tylko pretekstem, przysłaniającym troskliwie istotne motywy kampanii. Trudno podejrzewać ich bowiem o tak kompletny brak zdrowego rozsądku, by nie byli w stanie zrozumieć, że tymczasowy samorząd b. dzielnic polskich chroniąc je, do czasu opracowania jednolitej konstytucyi dla całego państwa, przed katastrofą bezrządu i zamieszania — jest nieuchronną koniecznością. Rozumieją też niewątpliwie, iż przykład sprężystości władz administracyjnych Kongresówki i dyletantyzm jej urzędników, nie może być zbyt pociągającym dla dzielnic, mających bądźcobądź sprawniejszą administracyę, choćby nawet opartą o obce wzory.

Cóż więc jest przyczyną kampanii? Motywy partyjne, porachunki stronnicze, animozye parcelacyjne, chęć zdyskredytowania niewygodnego przeciwnika politycznego, mającego inne zdanie o mrzonkach socyalistycznych i radykalno-ludowcowych o t. zw. reformach społecznych. Najważniejszy jednak motyw: to wzgląd na tworzenie się nowego rządu i walka o teki. W dążeniu do tego celu nie przebiera się w środkach, licząc przytem na wypróbowaną naiwność i łatwowierność niewyrobionych politycznie czytelników.

JANUS.

Projekt autonomii Galicyi wschodniej.

Według doniesień prasy warszawskiej przedłożony przez delegatów polskich Radzie pięciu projekt autonomii Galicyi wschodniej przedstawia się jak następuje:

Polska zobowiązuje się zaprowadzić na obszarach wschodniej części Galicyi urządzenia polityczne, które zapewnią jej ludności swobodny rozwój narodowy i gospodarczy pod formą autonomii, zgodnej z jednością państwa polskiego.

Ludność wspomnianego obszaru korzystać będzie z wszelkich swobód osobistych i publicznych i z wszelkich praw politycznych, jakoteż z opieki nad mniejszościami, udzielonej przez prawa konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej obywatelom polskim. Te prawa zabezpieczą im mianowicie najzupełniejszą wolność religijną i narodową. Różnica wyznania nie będzie pociągała za sobą żadnych nierówności w wykonywaniu praw cywilnych, publicznych i obywatelskich. Wyznanie katolickie greckiego obrządku korzystać będzie z praw, równych prawom obrządku rzymsko-katolickiego.

J e z y k rusiński będzie na równi z językiem polskim oficyalnym językiem wymienionych terytoryów. Będzie on z językiem polskim równouprawniony. Decyzya co do języka wykładowego w państwowych zakładach wychowawczych należy do odpowiednich gmin wiejskich i miejskich. Jednak poważne mniejszości narodowe będą miały prawo do szkół państwowych w języku własnym.

Narody, zamieszkałe na terytoryum wschodniej części Galicyi będą korzystały ze specyalnego ustawodawstwa autonomicznego, opierającego się na powszechnem głosowaniu z proporcyonalnem przedstawicielstwem. To prawodawstwo będzie się odnosiło, w granicach praw konstytucyjnych i zasadniczych Rzeczypospolitej Polskiej, do spraw następujących: 1) Powszechne wykonywanie kultu; 2) Powszechne nauczanie; 3) Dobroczynności publicznej; 4) Zdrowia publicznego; 5) Dróg komunikacyjnych krajowych, powiatowych i gminnych; 6) Rolnictwa, handlu i przemysłu; 7) Do wszystkich innych spraw, w których kompetencya będzie przyznana przez Sejm Polski.

Liczba posłów, wybieranych do Sejmu prowincyonalnego nie może być mniejsza od podwójnej liczby posłów, wybieranych przez te terytorya do Sejmu Polskiego.

Statut, ustalający ogólne formy, w których odbywać się będzie ustawodawstwo autonomiczne będzie zagwarantowany przez Konstytucye Rzeczypospolitej Polskiej.

Ludność wymienionych terytoryów wybierać będzie posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Urzędnicy państwowi we wzmiankowanych terytoryach będą wybierani przedewszystkiem z pomiędzy mieszkańców tych terytoryów bez różnicy wyznania i narodowości.

Terytorya te będą reprezentowane w Radzie ministrów Państwa Polskiego przez ministra bez teki, mianowanego przez Głowę Państwa Polskiego. W tych ministeryach Państwa Polskiego, do których kompetencyi administracyjnej należeć będą sprawy zastrzeżone dla ustawodawstwa autonomicznego Galicyi, będą zorganizowane Wydziały dla tych spraw.

W związku z tym projektem donoszą pisma warszawskie, iż jeszcze w czerwcu wystosował p. P i c h o n następujące pismo do p. D m o w s k i e g o:

„Mam zaszczyt uwiadomić pana, że R a d a m i n i s t r ó w s p r a w z a g r a n i c z n y c h powzięła na posiedzeniu z 25 czerwca b. r. następujące postanowienie:

„Rząd polski będzie upoważniony do utworzenia zarządu cywilnego w Galicyi Wschodniej, po zawarciu z państwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi układu, którego postanowienia winny zachować, o ile możności, autonomię terytoryalną oraz wolności polityczne, religijne i osobiste mieszkańców.

Układ ten będzie opierał się na zasadzie prawa w o l n e g o s t a n o w i e n i a, które w ostatecznej instancyi przysługiwać będzie mieszkańcom Galicyi wschodniej w sprawie ich p r z y n a l e ż n o ś c i p o l i t y c z n y c h: termin, w którym to prawo będzie mogło być wykonanem, zostanie oznaczony przez m o c a r s t w a s p r z y m i e r z o n e i zaprzyjaźnione lub przez organ, któremu one to przekażą.

Redakcya tego układu będzie powierzona komisyi polskiej, a przejrzana przez Komitet redakcyjny.

Rząd Polski będzie natychmiast powiadomiony o zapadłych postanowieniach".

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

S. P i c h o n".

Niepokojące wieści o Górnym Śląsku.

Berliński korespondent raciborskiego „General Anzeigera" donosi:

„Dowiaduję się ze źródła wiarogodnego, że w kołach kompetentnych zajmują się żywo sprawą zbliżającego się plebiscytu na G. Śląsku. Powszechną jest opinia, że podczas głosowania przeważająca większość ludności opowie się za pozostaniem przy Niemczech. Istnieje jednak obawa, że jeżeli okupacya nastąpi nie przez Amerykanów, tylko przez wojska Hallera, łatwo na ludność mogą być wpływy wywierane, a Niemcom grozi wówczas strata części terenu górnośląskiego na rzecz Polski. Z wiarogodnej strony donoszą mi jednak, że Ameryka ma interes w tem, aby G. Śląsk nie dostał się Polsce. Już teraz A m e r y k a n i e starają się o to, ażeby s i l n i e u s a d o w i ć s i ę na G ó r n y m Ś l ą s k u. Znaną powinno być rzeczą, że amerykańskie pewne konsorcyum podejmowało próby, żeby zapewnić sobie najlepsze k o p a l n i e g ó r n o ś l ą s k i e. Amerykanie już teraz zalewają prowincyę i urządzają się pod względem handlowym tak, żeby to odpowiadało ich celom. Sądzą, że pozostaną panami G ó r n e g o Ś l ą s k a, jeżeli nawet i nadal p r z y N i e m c z e c h p o z o s t a n i e. Z drugiej strony wychodzą z tego założenia, że Polacy nie ścierpią wpływów amerykańskich, gdyby ci mieli zostać panami Górnego Śląska. Że plebiscyt Górnego Śląska odbędzie się pod nadzorem komisyi amerykańskiej, fakt ten wpływa na uspokojenie ludności. Berlińskie koła urzędowe są tego zdania, że podczas plebiscytu Polacy przepadną. Polacy są świadomi rywalizacyi amerykańskiej, a uciskana i zagrożona ludność niemiecka na Górnym Śląsku przypatruje się cicho walce pomiędzy Polakami a Amerykanami na Górnym Śląsku".

„Dziennik Kujawski" przynosi znowu alarmujące wieści z Paryża, a mianowicie:

„Najwyższa Rada międzysojusznicza postanowiła utworzyć misyę, któraby w myśl traktatu pokojowego zajęła się administracyą Górnego Śląska na czas przejściowy. Komisya ta ma czuwać nad swobodnem przeprowadzeniem plebiscytu i składać się będzie z przedstawicieli wielkich mocarstw. Szczególnie ważną atoli jest dalsza wiadomość z Paryża, że ententa odstępuje od zamiaru okupacyi Górnego Śląska przez swoje wojska na czas dopóki los tej dzielnicy przez plebiscyt nie zostanie zdecydowany. W skład wymienionej wyżej misyi mają wejść, według doniesienia prasy niemieckiej, ze strony polskiej, jako mąż zaufania, między innymi poseł K o r f a n t y, a ze strony niemieckiej osławiony komisarz H ö r s i n g".

Wieści z Ziemi Czerwińskiej.

Pogróżki ruskie. — Galerya ukraińskich działaczy. — Ze Zbaraża. — Wyjaśnienie bryg. Mączyńskiego.

W ostatnich dniach rozrzucono w Galicyi wschodniej następującą odezwę, datowaną: „W polu, dnia 28 czerwca" (star. stylu).

Od Gen. Władzy Pawlenki — przez Romana Donczetka.

Wszystkim starostwom, sądom, urzędom pocztowym, podatkowym i zarządom lasów polskiej okupacyi Ukr. Narodowej Republiki (Zachodniej części) do wiadomości:

Wszyscy urzędnicy polskiej narodowości, którzy na terytoryum polskiej okupacyi zachodniej części Ukr. Narodowej Republiki objęli urzędowanie, podlegają karze śmierci, którą może wykonać każdy ukraiński agent.

Ukraińscy urzędnicy, którzy teraz objęli urzędowanie, będą uważani za zdrajców i pozbawieni praw obywatelskich.

Roman Donczetko m. p.

Za naczelnika kancelaryi.

Uprasza się to rozporządzenie ogłosić wszystkim interesowanym, ażeby nie powoływali się, iż było im nieznane.

„Gaz. Wieczorna" ogłasza ciekawą „galeryę działaczy ukraińskich", z której się dowiadujemy, że rządy ukraińskie odznaczyły się oprócz barbarzyństwa także i niezwykłem łapownictwem. Rekord pod tym względem osiągnął socyalista Witvk, który był wszechwładnym panem zagłębia borysławskiego i wywiózł z niego około 10 milionów gotówki. Jego pomocnik, twórca ukraińskiej partyi radykalnej, Dr Cyryl Trylowski, zarobiwszy na nafcie kilka milionów, odjechał do Wiednia i śmieje się w kułak z Ukrainy. Ks. Niżankowski uciułał tylko półtora miliona hrywien, ale tego już dosięgła ręka sprawiedliwości — nie żyje już. „Aprowizator" powiatu stryjskiego Kisielewski zarobił przeszło pół miliona. Sekretarz powiatu rohatyńskiego, dwudziestokilkoletni młodzieniec, Leżohubski rzucał pieniędzmi, jak śmieciem, przegrywał tysiące w karty i wydawał na pijatyki. Na dostawach dla intendantury ukraińskiej w Stanisławowie obłowił się też dobrze Dr Mikołaj Sabat, który po wkroczeniu wojsk polskich przesiedział wprawdzie trochę w kozie, ale już obecnie chce ofiarować swoje usługi intendanturze polskiej. Zarzut łapownictwa przeciw urzędnikom ukraińskim podniósł „Stryjskij Wistnyk", z dnia 1 lutego b. r., lecz w kilkanaście dni zawieszono go za to.

Ze Zbaraża donoszą do „Słowa Polskiego": Ukraińcy złupili gruntownie klasztor OO. Bernardynów, a na dobitek wpakowali im potem do klasztoru przeszło 400 Petlurowców, zakaźnych tyfusem i czarną ospą tak, że cele i korytarze, gdzie chorzy leżeli, są dziś nieprzystępne. Wymarło tego w klasztorze prawie $^3/_4$, resztę ulokowali potem Polacy w jakimś dworskim budynku na wsi i izolowali. Dwóch księży Bernardynów umarło przytem na tyfus.

Strasznym był moment, gdy chorzy umierali bez wszelkiej opieki lekarskiej i sanitarnej. Skoro który zmarł, rzucili się na niego ci, którzy mogli się jeszcze dźwigać z pościeli i obdzierali z mienia. Każdy z tych chorych miał przy sobie pod bielizną lub w ubraniu zaszytych po kilkadziesiąt tysięcy rubli i koron, naturalnie przeważnie z kradzieży. Ci którzy się obłowili na nieboszczykach, umierali potem sami i znowu inni się dzielili ich „spuścizną" — nienadługo, bo i tych pożarły wkrótce tyfus lub czarna ospa.

Organy lewicowe zarzuciły bryg. Mączyńskiemu, iż powodem jego dymisyi było złupienie Podhorzec przez brygadę lwowską, odsłonięcie frontu i „politykowanie" brygadyera. Pułkownik Mączyński w pismach lwowskich odpiera, uczynione sobie zarzuty, temi słowy:

„Stwierdzam, że oddziały brygady lwowskiej ani w całości, ani w żadnej części nigdy dotychczas w Podhorcach nie były, że miejscowość ta leżała daleko poza terenem operacyjnym brygady lwowskiej, tak, że nawet żaden wóz z taborów jej nigdy tamtędy nie przejeżdżał.

Stwierdzam, że w linii osiągniętej miałem zawsze ścisłą łączność z grupami sąsiedniemi na obu skrzydłach brygady. Nie było więc odsłonięcia frontu przezemnie, nie było samowolnego posuwania się. Łączność ta urywała się w odwrocie (szczególnie na lewym skrzydle). Przyczyną tego jednak było zbyt szybkie, zbyt pospieszne, a wbrew przepisom taktycznym dokonywane cofanie się oddziałów sąsiednich, mnie nie podległych.

O „politykowaniu" mojem wreszcie, które zawsze w wojsku najusilniej zwalczałem, ma chyba cały Lwów wyrobione zdanie".

Rokowania polsko-niemieckie.

Poznań. P. A. T. Dnia 16 b. m., jak wiadomo, odbyła się w Toruniu konferencya między przedstawicielami polskimi a niemieckimi. Ze strony polskiej brali udział: komisarz naczelnej Rady Ludowej dr Ł a s z e w s k i, panowie P o l e z y ń s k i, R a t a j s k i, S c h u m a n n, G a b r y l e w i c z, D o b y ń s k i. Ze strony niemieckiej byli: Naczelny prezes S c h a k e n b u r g, prezes regencyi von B u e l o w z Bydgoszczy, prezes dyrekcyi kolejowej W o l k e z Bydgoszczy i starszy burmistrz z Torunia H a s k e.

W sprawie swej kompetencyi oświadczyli p. Łaszewski i nacz. prez. Schnackenburg, że są upoważnieni przez swoje rządy

do prowadzenia rokowań,

ale nie do uchwał i prawomocnych postanowień. Obradowano nad wydarzającymi się jeszcze ciągle **napadami i ostrzeliwaniami wzdłuż** linii demarkacyjnej. Wywołało to omówienie całego szeregu spraw wojskowych, co dało wynik następujący: Wojska niemieckie, **które** poczęły już opuszczać obszar przyznany Polsce, **powinny** wycofywać się **planowo**. Co do ostatecznego ustąpienia ma nastąpić **dokładniejsza** umowa między dowództwem polskiem a niemieckiem. Umowa ta powinna być zawarta **jak najrychlej**, aby przeprowadzenie jej mogło nastąpić bez trudności. Mają być poczynione starania celem dostatecznej ochrony ludności, mianowicie **przez straż ludową polsko-niemiecką**, utworzoną w stosunku liczebnym obu narodowości. Naczelny prezes Prus zachodnich wydał już odnośne zarządzenia, a prezes regencyi Mueller oświadczył, że podobnie postępuje się w częściach księstwa jeszcze nie oddanych. Potrzebne jest porozumienie w sprawie spisu przejmowania urządzeń i przedmiotów wojskowych.

Dalsze narady dały następujące rezultaty: Wyrażono życzenie, aby urzędy i urzędnicy w dalszym ciągu sprawowali swe czynności przynajmniej do czasu, który będzie później oznaczony. Podkreślono raz jeszcze, że odezwa rządu polskiego z dnia 3 czerwca jest oświadczeniem urzędowem.

W sprawie urzędniczej

stwierdzono raz jeszcze na podstawie dawniejszych rokowań z komisaryatem naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, że istnieje zupełna zgoda co do następujących punktów: Aż do dnia 1 października b. r. wszyscy urzędnicy pozostają na swoich dzisiejszych stanowiskach, ale ma się im dodać funkcyonaryuszy kontrolnych. **Rząd polski przejmie w miarę potrzeby wszystkich urzędników do służby państwowej.** Poręcza się wszystkim urzędnikom, także tym którzy zostali sprowadzeni dopiero po pierwszym stycznia 1908 r., że będą mogli zlikwidować swoje mienie i bez przeszkody wywieźć swoje ruchomości. Potrzebno jest jeszcze porozumienie dla wyjaśnienia kwestyi, **o ile rząd pruski zechce pozostawić władze i urzędników do dyspozycyi rządu polskiego.** Zebrani wspólnie **wyrazili życzenie**, aby zwolniono wszystkich **pozbawionych** wolności za przestępstwa, pozostające w związku z działalnością polityczną, n. p. obejście przepisów paszportowych i innych, dalej, aby wypuszczono zasądzonych, oraz zwrócono kaucye i pieniądze złożone aresztem. Tak samo jest obustronnem życzeniem, aby władze wojskowe obu stron zgodziły się na

zniesienie internowania

i przymusowego pobytu, aby wychodźcy z obu państw mogli powrócić do domu. W sprawie kolonistów p. Łaszewski na zapytanie Niemców oświadczył, że nie cofa się nic z oświadczenia obowiązująco złożonego przez komisaryat Naczelnej Rady Ludowej z dnia 30 czerwca. **Obawa, aby wydalono wszystkich kolonistów, którzy sprowadzili się po dniu 1 stycznia 1908 roku, nie jest uzasadniona.** Prawdopodobne jest, że będzie z osobna badana każda poszczególna sprawa. Na wniosek niemiecki p. Łaszewski oświadczył gotowość wstawienia się za tem, aby obłożenie aresztem i likwidacyą majątku osób fizycznych ograniczało się do majątku **nieruchomego, poza tem pozostawi** się osobom podlegającym likwidacyi właśnie z kolonistami odpowiedni czas na sprzedaż majątku z wolnej ręki.

Radca Loewe postawił wniosek, aby rząd polski określił stanowisko swoje co do następujących dwóch punktów: że zgadza się w zasadzie na **przyznanie polskiej przynależności osobom, także kolonistom, którzy po pierwszym stycznia 1908 r. sprowadzili się**, a odmawiać będzie tylko w poszczególnych wypadkach, że po pierwszym stycznia 1921 roku nie będzie się już dokonywało żadnej przymusowej sprzedaży. Komisarz Łaszewski poczynił kroki, aby rząd polski zajął stanowisko w sprawie powyższych wniosków. W końcu naradzano się nad sprawą obowiązkowej służby wojskowej. Przyrzeczono spowodować wyjaśnienie stanowiska rządu polskiego w tej sprawie.

Dalszy ciąg rokowań toruńskich odbył się **w Gdańsku w dniach 23 i 24 lipca.** Na tych posiedzeniach ustalono protokół zebrania toruńskiego, oraz przygotowano materyały dla posiedzeń przedstawicieli rządu polskiego i niemieckiego, względnie pruskiego, celem ostatecznego zatwierdzenia. W Gdańsku uczestniczył z polskiej strony w naradach komisarz Ł a s z e w s k i oraz przedstawiciele Prus zachodnich i komisaryatu Naczelnej Rady Ludowej, z niemieckiej strony naczelny prezes S c h n a c k e n b u r g, von B e l o v i przedstawiciel niemieckiej jeszcze części Poznańskiego, oraz szereg przedstawicieli władz państwowych, gminnych i wojskowych, a oprócz tego przybył na konferencyę tajny radca L o e h r s jako przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych w Berlinie. Jednym z głównych punktów narad w Gdańsku i Toruniu było wyszukanie **konkretnych środków do**

uspokojenia ludności

i przeprowadzenia bez wewnętrznych wstrząśnień nowego ustroju państwowego. Przedstawiciele Polski i Niemiec doszli do konkluzyi, że należy poczynić następujące propozycye: Przy urzędach politycznych w poszczególnych powiatach

ustanawia się delegatów polskich,

którzy mają bronić interesów ludności i działać uspakajająco i uświadamiająco. Szczegóły ustalą ostatecznie rokowania berlińskie. Wszyscy obecni zgodzili się na to, że wskazanem jest **przywrócenie działalności podkomisaryatu w Gdańsku, jakoteż niczem nie krępowanej działalności polskich rad ludowych.** Także z tego względu rokowania w Berlinie powinny odbyć się jak najrychlej.

Sprawa ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Warszawa. P. A. T. Komisya ratyfikacyjna pod przewodnictwem pos. G ł ą b i ń s k i e g o wobec delegata na konferencyę pokojową Wł. G r a b s k i e g o i wicemin. S k r z y ń s k i e g o **uchwaliła prostą i zwykłą ratyfikacyę traktatu pokojowego z Niemcami, jakoteż traktatu mocarstw głównych z Polską.** Prócz tego uchwalono szereg rezolucyi wzywający rząd:

1) aby niezwłocznie powołał do życia komisyę celem nawiązania z rządem niemieckim **układów dla wymiany polskich miejscowości granicznych**, pozostających w państwie niemieckiem **na miejscowości graniczne niemieckie**, przyznane traktatem Polsce:

2) aby się zwrócił do Ligi narodów z żądaniem, aby **Polakom, zamieszkałym w Niemczech zostały przyznane takie same prawa, jakie mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce przyznane zostały traktatem;**

3) żeby wystąpił niezwłocznie na mocy art. 4 traktatu pokojowego do Ligi pokojowej o przyznanie **stałego miejsca w Radzie Ligi narodów** przedstawicielowi Polski jako państwu, które przez cały ciąg dziejów Ligę za podstawę swej polityki uważało;

4) żeby bezwłocznie **wystąpił o uchylenie art. 18 umowy Polski** z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i zaprzyjaźnionemi;

5) żeby wydał odpowiednie zarządzenia i przedłożył wnioski ustawodawcze niezbędne dla jak najrychlejszego **uczynienia z Wisły pierwszorzędnej arteryi komunikacyjnej;**

6) żeby natychmiast przedłożył Sejmowi wnioski potrzebne celem niezwłocznego wprowadzenia **jednolitej obowiązującej taryfy celnej;**

7) żeby jak najspieszniej zgłosił przystąpienie Polski do konwencyi międzynarodowych, wyliczonych w aneksie I i II art. 19;

8) żeby zabezpieczył **należyty udział Polski z rat płatniczych należnego od Niemiec odszkodowania;**

9) żeby **udział Polski** w długach Rosyi, wynikający z art. 21 umowy **połączył z odszkodowaniem Polski** za należne jej od Rosyi zwroty szkód i strat;

10) żeby stwierdził, że postanowienia art. 21 umowy odnosić się mogą tylko do tych długów państwa rosyjskiego, które są oparte na tytule prawnym przez Rosyę już przed 30 marca 1917 uznanym:

11) aby wystąpił do Ligi narodów o **uzgodnienie postanowień traktatu mocarstw z Polską o mniejszościach narodowych i religijnych ze zasadą pełnej suwerenności przysługującej Polsce na równi z innemi państwami wchodzącemi w skład Ligi narodów;**

12) aby niezwłocznie poczyniono kroki w celu wzięcia udziału w międzynarodowej konferencyi pracy.

Referentem komisyi na plenum wybrano pos. Głąbińskiego. Mniejszość zastrzegła sobie głos. Referat mniejszości objął pos. Rataj. Mniejszość domaga się, aby traktowano odrębnie oba traktaty. Większość jednak nie zgodziła się na odrębne traktowanie, wychodząc z założenia, że ratyfikacya traktatu dodatkowego jest konsekwencyą traktatu głównego, a dla nas mającego charakter zasadniczy. Komisya wojskowa wobec delegatów ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o starszeństwie oficerów.

Minister poczt o swoim resorcie.

Minister poczt i telegrafów, p. Linde, udzielił reprezentatom prasy obszernych wyjaśnień o obecnym stanie poczty w Polsce. Z expose jego przesyłam następujące interesujące szczegóły:

„Okupanci poniszczyli aparaty, sieć telefoniczną i telegraficzną, oraz masę materyałów wywieźli. Mimo tych trudności już obecnie funkcyonuje w Królestwie 400 urzędów pocztowych, gdy za Rosyan było 454 a w Warszawie 14, gdy za Rosyan było tylko 12. W Małopolsce funkcyonuje przeszło 800 oddziałów pocztowych. Stworzona została dyrekcya w Wilnie, która ma pod sobą 12 urzędów pocztowych.

Smutne jest jednakże, że wydajność pracy obniżyła się ogromnie. Ta sama praca, która przed wojną wykonywana była przez jednego urzędnika, obecnie wymaga aż czterech funkcyonaryuszy.

Ministerstwo poczty dąży do objęcia przez pocztę obrotu pieniądzmi. Wraz z pocztową kasą oszczędnościową zorganizowane będą aparaty do wpłaty podatków. Nowość ta umożliwi oszczędność w wydatkach administracyjnych przez skasowanie urzędów podatkowych.

Sieć telegraficzna i telefoniczna jest w fatalnym stanie, ze względu na brak drutu brunatnego. Trzeba się posługiwać drutem żelaznym, który pracuje kiepsko i na wielkie odległości nie przenosi głosu ludzkiego. Obecnie buduje się nowa linia telefoniczna Warszawa—Grójec—Radom—Kielce—Kraków.

Radiotelegraficzną stacyą nie można się posługiwać, gdyż wojskowość stawia w tej sprawie swoje veto. Gdy trudności wojenne miną, to ministerstwo dążyć będzie, aby w ważniejszych punktach były takie stacye.

W toku są pertraktacye o urządzenie poczty lotniczej. W najbliższym już czasie funkcyonować będzie lotnicza poczta polska między Warszawą a Paryżem. Połączone będą naturalnie i inne miasta z Warszawą.

Anglicy wybudowali z Londynu do Libawy kabel; są starania, aby nawiązać łączność telegraficzną z tym miastem, a wówczas mielibyśmy bezpośrednie połączenie z Londynem.

Ministerstwo poczty dąży do zaprowadzenia ruchu automobilowego na szosach. Ministerstwo postarało się o uruchomienie własnej fabryki w Łodzi, która już wyrabia aparaty telegraficzne i telefoniczne.

W sprawie związków urzędników pocztowych p. minister zaznaczył, że nie uznaje związków zawodowych, lecz wyłącznie ekonomiczne i kulturalne, urzędnik bowiem, który jest cząstką machiny państwowej, nie może swego stosunku do państwa określać w ten sposób, jak robotnik do właściciela.

Nacz. Rada Ludowa o zajściach ostatnich.

„Dziennik Kujawski“ z dnia 25 lipca b. r. zamieszcza nast. oświadczenie:

Wieści o zajściach w Biedrusku wywołały w sercach uczucia głębokiego bólu i palącego wstydu. Dowiedzieliśmy się z przerażeniem, że wojsko nasze polskie, ta chluba nasza, ci nasi bohaterowie, którzy podwalinę położyli pod naszą Wielką Polskę, którzy sławę oręża polskiego roznosili po dalekich granicach ukochanej Ojczyzny, jaśniejący wszędzie przykładem żołnierskiej karności, ofiarności i patryotycznego poświęcenia — że w to wojsko nasze udało się ku radości nieprzyjaciół naszych zaszczepić jad nieposłuszeństwa i buntu.

Dochodzą nas wieści, że w naszym powiecie samozwańcza jakaś delegacya, rzekomo w imieniu tutejszych obywateli naprzykrzala się w tych dniach Głównemu Dowództwu w Poznaniu swemi skargami i pretensyami. Oświadczamy wobec tego, że ani Rada Ludowa, ani żadna inna kompetentna władza nie upoważniła nikogo do przemawiania w imieniu tutejszego obywatelstwa.

Protestujemy z oburzeniem przeciwko karygodnemu wdzieraniu się niepowołanych czynników w zarządzenia naszej prawowitej władzy wojskowej i piętnujemy te zakusy niekarności jako zamach na wolność odradzającej się Ojczyzny i zdradę wobec powstającego z niewoli narodu. W imieniu całego patryotycznie myślącego społeczeństwa powiatu protestujemy przeciwko takiemu warcholstwu, wyrażając niezłomne przekonanie, że żołnierz polski nie pójdzie na lep agitacyi, wypływającej z niezaspokojonych, grzesznych ambicyek jednostek, a Dowództwo Główne, do którego odnosimy się z najzupełniejszem zaufaniem, będzie umiało bezwzględnie obronić wojsko nasze przed wewnętrznym nieprzyjacielem.

RADA LUDOWA.

Przyjęto jednogłośnie na plenarnem posiedzeniu w dniu 21 b. m. i postanowiono opublikować.

Dr Krzymiński, prezes. W. Borkowski, sekretarz.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

Prenumerata wynosi obecnie miesięcznie:

W Krakowie bez odnoszenia . .	Kor. 14
Z odnoszeniem lub przesyłką pocztową na prowincyę	Kor. 16
Numer pojedynczy	60 hal.

KRONIKA.

Z miasta.

NIECH NARÓD ZABIERZE GŁOS! Wieści hiobowe nadchodzą. Ziemię Czerwieńską tymczasowo tylko nam w zarząd oddają, a stanowczą decyzyę, co do jej losów, chce się pozostawić przyszłemu plebiscytowi. Przeciwko temu naród zaprotestować musi. Niech w całym kraju odbędą się tłumne wiece, niech głos oburzenia i protestu rozlegnie się szeroko po Polsce, niech rezolucye odpowiednie masowo popłyną pod adresem rządu i Sejmu naszego, a rząd i Sejm niech o nastrojach i woli narodu uwiadomi czynniki, decydujące w Paryżu. Na wiece przeto wzywamy! W obronie praw naszych i ziemi naszej niech naród głos zabierze!

Z UNIWERSYTETU. Skład nowego Senatu akademickiego na najbliższy rok szkolny jest następujący: Rektor: profesor Fr. Ksawery Fierich; prorektor: ks. pofesor Dr Maciej Sieniatycki. Dziekani: wydziału teologicznego ks. prof. Dr Kazimierz Zimmermann, wydziału prawniczego prof. Dr Władysław Leopold Jaworski, wydziału lekarskiego prof. Dr Stanisław Ciechanowski, wydziału filozoficznego prof. Dr Tadeusz Sinko. Prodziekani: Wydziału teologicznego ks. prof. Dr Józef Kaczmarczyk, wydziału prawa prof. Dr Stanisław Estreicher, wydziału lekarskiego prof. Dr Emil Godlewski, wydziału filozoficznego prof. Dr Waleryan Klecki. Delegaci wydziałów: z teologii ks. prof. Dr Jan Korzonkiewicz, z prawa prof. Józef Brzeziński, z medycyny prof. Dr Karol Klecki, z filozofii prof. Dr Jan Łoś.

Pp. Roman Stanisław Aleksander Gozdawa Reklewski, porucznik korpusu sądowego W. P., rodem z Tymbarku, Seweryn Kurowski, rodem z Wadowic i Tadeusz Wroniewicz, referent Syndykatu rolniczego w Krakowie, rodem z Lipnicy Górnej, otrzymali na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Sezon dramatu 1919/20 rozpocznie się w teatrze im. J. Słowackiego ostatniego sierpnia wznowieniem „Ślubów panieńskich“, z udziałem nowo pozyskanych sił. Skład personalu artystycznego, jakoteż szczegóły repertuaru ogłoszone będą w najbliższym czasie.

PROTEST OBYWATELI PODGÓRSKICH. Otrzymujemy następujące pismo: Przerażeni nadmierną podwyżką cen jazdy tramwajem, protestujemy przeciw temu. Przecież chyba tylko paskarz będzie mógł sobie pozwolić na to, aby za tramwaj płacił miesięcznie 36 koron, przy jednorazowej jeździe tramwajem tam i z powrotem. A gdy ktoś musi być dwa razy dziennie w Krakowie! A gdy ktoś posyła kilkoro dzieci do szkół krakowskich, a nauka odbywa się częstokroć rano i po południu!? W takim razie na tramwaj, ewentualnie na podeszwy, przy chodzeniu piechotą, trzebaby wydać całą pensyę. Możeby więc zarząd tramwajów i prezydyum miasta weszło w nasze położenie i przywróciło karty po obecnych cenach, tylko na jedną linię, n. p. trójkę, podczas gdy posiadający kartę na trójkę na innej linii będzie musiał płacić cały bilet. Taksamo na szóstkę, piątkę i t. d. Grono Podgórzan.

POWRÓT PIERWSZEJ I WYJAZD DRUGIEJ SERYI KOLONISTÓW T. O. M. Zachodnio-galicyjskie Tow. ochrony dzieci i młodzieży komunikuje: Pierwsza grupa kolonistów T. O. M powraca: z Podlasów we czwartek 31 b. m. o godz. 10 przed poł., z Jachówki w sobotę 2 sierpnia o godz. 8 min. 38 przed poł., z Kalwaryi w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 8 min. 38 przed poł., ze Skawiec w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 5 po poł.

Natomiast wyrusza druga grupa: do Podlasów w piątek 1 sierpnia o godz. 1 min. 25 w południe, do Jachówki w sobotę 2 sierpnia w południe, do Kalwaryi w poniedziałek 4 sierpnia w południe, do Skawiec we wtorek 5 sierpnia. W sobotę 26 b. m. wyjechało 60 kolonistów, 21 dziewczynek i 39 chłopców do Pewli Małej. W środę 30 b. m. rano wyjeżdża kolonia do Chorkówki, gdzie państwo Waleryanowie Stawiarscy, wielkoduszni miłośnicy młodzieży, przyjmują, jak w latach ubiegłych, 10 dziewczynek z Krakowa, aby otoczyć je prawdziwie rodzicielską opieką.

GEN. HALLER W ZAKŁADZIE SIERÓT. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Zakładzie sierót p. Żurowskiej na Czerwonym Prądniku uroczyste nabożeństwo z asystą, na którem obecnym był gen. Haller. Uroczystą Mszę św. odprawił O. Anioł. Gen Haller przystąpił do Stołu Pańskiego, oraz wszystkie dzieci ze swoją przełożoną, na jego intencyę. Po skończonem nabożeństwie O. Anioł przemówił do gen. Hallera w podniosłych i wzruszających słowach, pełnych miłości Boga i Ojczyzny; podnosił zasługi generała, nazywając go hetmanem zmartwychwstałej Polski i wiernym synem Maryi, Królowej Polski. Po śniadaniu w sali, przystrojonej pięknie w zieleń i kwiaty, najmłodsza dziewczynka witała generała w imieniu sierót, wręczając mu bukiet róż z ogrodu zakładowego. Bytność gen. Hallera w najuboższym domku sierót polskich będzie cenną i wzruszającą dla tego zakładu pamiątką.

POMOC DLA OFICERÓW INWALIDÓW. Ministerstwo spraw wojskowych, pragnąc dać możność poprawienia bytu oficerom inwalidom i oficerom pensyonistom, zarządziło, aby stanowiska manipulacyjno-kancelaryjne przy dowództwach w kraju w miarę możności obsadzano tymiż oficerami i cywilnemi siłami pomocniczemi. Do przyjmowania upoważnieni są dowódcy O. G. i ci samodzielni dowódcy, którzy z tych praw dotychczas korzystali.

MŁODZIEŻ W KABARETACH I KINOTEATRACH. Dzienniki warszawskie donoszą: „Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 czerwca r. b., naczelnik policyi polecił ściśle przestrzegać, aby do kabaretów i teatrów „Variete“ nie uczęszczała młodzież do lat 18, zaś do kinematografów — młodzież w wieku do lat 16, o ile przedstawienia w tych ostatnich nie są przeznaczone specyalnie dla dzieci i młodzieży. Przedstawienia dla dzieci i młodzieży winny się kończyć przed godziną 10. O każdym wypadku pogwałcenia powyższych przepisów sporządzane będą odnośne protokoły“.

A u nas? U nas kinoteatry przepełnione są stale, uczniami szkół średnich i nieletniemi dziewczętami, a nikt się nie troszczy o to, ani rodzice, ani szkoła, ani żadne władze. Młodzież się demoralizuje bez protestu z czyjejkolwiek strony.

TANIO... ale nie u nas. Ostatni numer „Kuryera Powsz.“ z Kalisza podaje cennik targowy z ostatnich dni. Ceny artykułów spożywczych imponują swą niskością. A więc za cetnar ziemniaków młodych płacono 15 mk. (30 kor.), kapustę w głowach 1 i pół do 2 kg. za kopę 60 mk., mąka pszenna 1 kg. 5 mk., żytnia 3 mk., kasza jęczmienna kwarta 1.80 mk., tatarczana 2 do 2.40 mk., masło 1 kg. 20 mk.

W Krakowie za cetnar ziemniaków płaci się 100 K, za mąkę lepszą 1 kg. 18 K, kaszy tatarczanej wogóle niema, zaś masło dobre skacze w cenie jak pogoda.

CENY NABIAŁU. Pomoc aprow. kobiet polskich umieściła we wszystkich sklepach spożywczych cenniki na nabiał. Ponieważ sklepy te nie chcą zrezygnować ze swych wysokich zarobków, przeto wystawiły obok cenników kartki z napisem: „Masła i jaj niema“. Publiczność nie powinna się tem zrażać, ale zaopatrywać się w nabiał na targach, gdzie jest waga i cena maksymalna. Jeśli sklepiki nie będą trzymały masła i jaj, to artykuły te znajdą się na targach w obfitości. Co do jaj, to chwilowy ich brak został przez komitet usunięty.

SPRZEDAŻ JAJ NA LEGITYMACYE. Komitet walki z lichwą przeprowadził pertraktacye z dyrektorem Spółki zbytu jaj „Ovum“ i uzyskał od niego otwarcie trzech nowych sklepów do sprzedaży jaj. Ostateczną umowę ze Spółką przeprowadziła Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich i podjęła się stałej kontroli przy sprzedaży jaj w tych czterech sklepach. Sprzedaż odbywać się będzie od godz. 8 rano przy ul. Brackiej 7 i przy ul. Kamiennej 3, zaś od godz. 3 po poł. w jatkach przy placu Jabłonowskich i przy placu św. Ducha, a rozpocznie się we wtorek, po 15 sztuk co tydzień na rodzinę i wyłącznie na legitymacye chlebowe.

„ZAKŁAD CZUWANIA I OCHRONY“. Bezpieczeństwo publiczne, zwłaszcza w porze nocnej, pozostawia, niestety u nas w Krakowie wiele do życzenia. Kradzieże i włamania, szerzące się coraz bardziej, są prawdziwą plagą mieszkańców. To też z uznaniem należy powitać powstałą przed niedawnym czasem instytucyę „Krakowskiego Zakładu czuwania i ochrony“ (Kraków, Rynek główny 22), którego strażnicy, zatwierdzeni przez dyrekcyę policyi, czuwają na bezpieczeństwem sklepów, magazynów i domów w porze nocnej.

Z Polski i ze świata.

PIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH obchodził dnia 18 b. m. przemyski biskup sufragan, Karol Józef Fischer. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych wstąpił w r. 1865 do seminaryum przemyskiego i został w r. 1869 wyświęcony na kapłana. Następnie przez kilka lat spełniał obowiązki katechety, a potem proboszcza w rozmaitych miejscowościach dyecezyi przemyskiej, przyczem wsławił się szczególnie swojemi kazaniami popularnemi, serdecznemi i praktycznemi, których cztery tomy wyszły z druku w r. 1892 i następnych p. t. „Kazania i przemowy do ludu wiejskiego“ i doczekały się czterech wydań. Przez czas jakiś piastował mandat poselski do austr. Rady państwa. W r. 1901 zamianowany został przemyskim biskupem sufraganem i wikaryuszem generalnym i do tej pory urząd ten sprawuje, ciesząc się ogólnym szacunkiem i miłością.

DZIEŃ SPISKO-ORAWSKI urządza w niedzielę dnia 3 sierpnia Komitet spisko-orawski w Nowym Targu. W obchodzie tym weźmie udział całe Skalne Podhale. Wszystkie instytucye, pracujące nad kulturalnem i narodowem podniesieniem tych szczerze polskich ziem, biorą żywy udział w uroczystości. W Nowym Targu oczekiwany jest masowy zjazd górali podhalańskich, oraz z podnóża Tatr, aż hen po Orawę i Spisz, oraz licznych gości z różnych stron Polski. Zarówno w Nowym Targu, jak i w okolicznych wsiach odbędą się urozmaicone kiermasze. Punktem kulminacyjnym dnia 3 sierpnia będą konne wyścigi chłopskie na równi nowotarskiej. To góralskie święto będzie piękną manifestacyą narodowej jedności Skalnego Podhala, jak i całej połaci kraju, ciągnącej się wokół tatrzańskich wirchów. „Dzień spisko-orawski“ ogłoszony został artystycznymi afiszami, wykonanymi barwną kredką, o swojskich motywach, przez por. Jana Golińskiego. Czysty dochód z uroczystości przeznaczony jest na fundusz obrony Spisza i Orawy pod hasłem: „Idźmy do Polski, to nasza matka“.

MORD W ZIELONKACH. W nocy z soboty na niedzielę bandyci w mundurach wojskowych, uzbrojeni w bagnety i rewolwery, dokonali mordu na osobie wójta w Zielonkach pod Krakowem, dawszy do niego kilka strzałów i pokłuwszy go bagnetami. Przywieziony następnego dnia do Krakowa, zmarł w szpitalu.

ECHA ROKU 1863. P. Maryan Dubiecki, zasłużony historyk, b. prof. Muzeum Baranieckiego w Krakowie, bawi od czwartku w Warszawie, zaproszony przez Naczelnika państwa i komisyę międzyministeryalną dla spraw pamiątek. P. Dubiecki, sędziwy sekretarz stanu do spraw Rusi w Rządzie Narodowym r. 1863, był towarzyszem i sąsiadem więziennym Romualda Traugutta, osadzonym był bowiem w celi pod Nr. 19, gdy Traugutt zajmował celę pod Nr. 20. P. Dubiecki ma właśnie wskazać celę, zajmowaną przez Traugutta.

Na dworcu — jak donoszą z Warszawy — powitał gościa przedstawiciel Naczelnika państwa, oraz przedstawiciele wszystkich ministerstw i przedstawiciele weteranów z r. 1863. Mowę powitalną wygłosił komendant Cytadeli, pułk. Szuriga, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Maryan Dubiecki“. Wzruszony weteran odpowiedział, że jest wdzięczny za tak serdeczne powitanie, ale uważa, iż złożono tu hołd nie jemu osobiście, ale sprawie, której służył. Życzył obecnym, aby doczekali się tych pięknych dni, kiedy ład i porządek zapanują w Rzeczypospolitej i granice jej ustalone zostaną w myśl życzeń narodu. — Również serdeczną owacyę urządzono p. Dubieckiemu na posiedzeniu Rady miejskiej, dokąd przybył, zaproszony przez przedstawicieli miasta.

Z KRAJ. STOW. „CZERWONEGO KRZYŻA“. Walne zgromadzenie krajowego Stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ mężczyzn i dam dla Galicyi odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 5 po poł. w sali ratuszowej miasta Lwowa. Porządek dzienny: 1. Przystąpienie Stowarzyszenia do polskiego „Czerwonego Krzyża“ jako małopolskiego oddziału; 2. sprawozdanie kasowe; 3. wybór wydziału; 4. wybór komisyi rewizyjnej; 5. wnioski członków.

WYPADEK W TATRACH. „Gazeta Podhalańska“ donosi: Dnia 18 lipca spadł z drogi na Świnicę student gimnazyalny, Parafiński i doznał ciężkiego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielili żołnierze wysokogórskiej kompanii, przeniósłszy rannego do przełęczy Świnickiej, skąd do Zakopanego zniosło go ochotnicze Pogotowie ratunkowe.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Od niejakiego czasu pisma warszawskie notują po kilka dziennie samobójstw. Wielką sensacyę wywołać miało samobójstwo 12-letniego syna właściciela sklepu jarzyn Liebermana, który, skarcony przez matkę za to, że zbił czteroletnią siostrę, tak się rozżalił, że skoczył z III piętra na bruk dziedzińca, skąd podjęto już tylko jego zwłoki.

ŚWIĘTY Z DNIA 28 CZERWCA. Po zawarciu pokoju i podpisania traktatu zauważyła prasa francuska, że traktat pokojowy właśnie został podpisany w rocznicę morderstwa w Sarajewie. Paul Cheronnet, znany archeolog, zwraca uwagę na dzień patrona dnia tego. Święty ten jest drugim z rzędu biskupem Lyonu, słynnym Ireneuszem, którego imię greckie „Eirenaios“ pochodzi od słowa Eirene, oznaczającego pokój. Przyznać należy, że nigdy chyba nie obchodzono lepiej jego święta — nie wiedząc o tem.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W PETERSBURGU. Rosyjsko-petersburskie biuro informacyjne donosi: Na skutek czerwonego terroru wybuchła obecnie formalna epidemia samobójcza w Petersburgu. W aptekach zakazano surowo sprzedawania amoniaku; większość samobójstw bowiem w ostatnich czasach popełniano przy pomocy tego środka. Na wielkich Prospektach petersbuskich rzucają się ludzie, a głównie kobiety, pod tramwaje tak, że musiano ustanowić specyalne posterunki policyi, aby nie dopuszczać samobójcom do rzucania się pod koła. Nawet bolszewickie dzienniki poczynają się niepokoić tym wciąż wzrastającym objawem psychicznej epidemii. Wszystkim posiadającym chociażby niekompletne wykształcenie lekarskie, a nawet sanitaryuszkom, zabroniono opuszczać Petersburg, w przeciwnym razie czeka ich rozstrzelanie bez sądu.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z UNIWERSYTETU. Z upoważnienia dziekana wydziału lekarskiego b. organizacya studentek Uniw. Jagiell. podaje do wiadomości, że słuchaczki wydziału medycznego, które spełniły obowiązek pracy obywatelskiej w półroczu zimowem, mogą zdawać rygoroza w czasie wakacyjnym.

SPRAWA OSADNICZA. Dnia 27 b. m. odbyło się w Krakowie przy udziale gen. Hallera, zebranie, poświęcone sprawie osadniczej, opartej na zasadach uchwalonej reformy rolnej, przy szczegółowem uwzględnieniu kresów Polski. Na zebraniu utworzono komitet osadniczy, którego zadaniem jest opracowanie programu działalności na najbliższą przyszłość i przedłożenie tego programu w formie memoryału, rządowi i Sejmowi.

DLA WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Komisya, organizująca Stowarzyszenie wdów i sierót po leg. połsk., zawiadamia, że na pismo, skierowane do wiceministra wojny, otrzymała odpowiedź pomyślną. Zaopatrzenie wdów i sierót po poległych wojska polskiego (a zatem i po poległych i zmarłych I i II brygady Leg.) uregulowane zostało ustawą, która z mocą wsteczną od 1 listopada 1918 r. wejdzie w życie. Wdowy i sieroty, względnie opiekunowie, mogą natychmiast wnosić podania wprost do min. spraw wojskowych, departament gospodarczy, Warszawa, Nalewki 4. Do podań należy dołączyć: metrykę ślubu, metryki dzieci, akt zejścia męża, dowód przynależności do państwa polskiego lub przynależność gminną. Prezydyum Rady ministrów zawiadomiło komisyę, że na skutek starań komisyi dyrekcya monopolu tytoniowego zarządziła rewizyę koncesyi tytoniowych w Galicyi, a to w tym celu, by na wypadek wprowadzenia drobiazgowej sprzedaży artykułów monopolowych mieć na względzie przedewszystkiem wdowy i sieroty po poległych wojska polskiego. W tej sprawie należy porozumieć się uprzednio z komisyą organiz. Stowarzyszenia, Kraków, ul. Lubicz 2, I p.

„SEKCYA OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM“ Polskiego Związku niewiast katolickich podaje do wiadomości, iż tak, jak lat poprzednich, udziela codziennie porady prawnej, pomocy doraźnej, oraz wydaje w miarę możności zapomogi żołnierzom i inwalidom, oraz ich rodzinom od godz. 2 i pół do 4 i pół po południu w biurze swojem, ul. Franciszkańska l. 4, II piętro.

Oprócz tego Sekcya prowadzi 2 herbaciarnie, otwarte bezustannie na dworcu dla przejeżdżających żołnierzy, a osobny komitet pań opiekuje się schroniskiem dla inwalidów przy ulicy Dolnych Młynów.

Wobec licznych potrzeb zarząd uprasza o składanie na cele Sekcyi datków i ofiar pod adresem skarbniczki, p. Janowej hr. Mieroszowskiej, ul. Krupnicza l. 11.

Koło Związku niewiast katolickich z Zatora złożyło na cele Sekcyi K 834.80.

RAUT NA RZECZ OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW W WADOWICACH. Celem przysporzenia funduszów dla ociemniałych inwalidów powiatu wadowickiego, jak też i tych, którzy są umieszczeni w krakowskim szpitalu inwalidów, postanowiono urządzić w dniu 2 sierpnia b. r. wielki raut z odpowiednio dobranym programem. Zawiązał się więc szeroki komitet pań i panów z pośród okolicznego obywatelstwa i z miasta i wziął się energicznie do pracy celem osiągnięcia jak najpomyślniejszego rezultatu. Na czele komitetu rautowego stoją panie: hr. Romerowa, starościna Moszyńska i Dr Zarembowa, które dzielnie i ochotnie wspomagają w pracach przygotowawczych panowie wojskowi, zwłaszcza pułk. Brückner i major Śmiałowski. Ogromnie czynny jest komisarz tut. starostwa, p. Dr Pawlik. Reżyseryę objął Dr Feliks Lasiota. Komitet wyraża nadzieję, że ze względu na cel humanitarny każdy poprze chętnie i wydatnie jego usiłowania.

WYPŁATA POBORÓW I ZAOPATRZEŃ. Dyrekcya skarbu komunikuje: Państwowym emerytom, wdowom i sierotom, zamieszkałym w Krakowie, wypłacać będzie filialna Kasa krajowa w Krakowie, począwszy od 2 sierpnia r. b., w godzinach urzędowych, pobory spoczynkowe, względnie zaopatrzenia za miesiąc sierpień b. r. wraz z zapomogami wojennemi, oraz kwartalnymi jednorazowymi zasiłkami do tychże w dotychczasowej wysokości; emerytom zaś, wdowom i sierotom, zamieszkałym poza Lwowem i Krakowem, wypłacać będą powyższe pobory od tego samego terminu odnośne urzędy podatkowe, stosownie do tego, gdzie uprawnione osoby otrzymały pobory za lipiec 1919. W celu otrzymania tych poborów mają wymienione osoby zgłosić się w filialnej Kasie kraj. w Krakowie, względnie w odnośnym urzędzie podatkowym i wykazać identyczność swej osoby.

Z KOMITETU POLSKIEJ SZKOŁY WYDZ. W POL. OSTRAWIE. Z powodu wyjazdu przewodniczącego Komitetu szkoły wydziałowej w Pol. Ostrawie, p. Wincentego Sierakowskiego, odbyła komisya kontrolująca nadzwyczajne skontrum rachunków i kasy komitetu, a po zbadaniu gruntownem księgi kasowej i wyjaśniających dokumentów, stwierdzają jednomyślnie, że wszystkie rachunki znajdują się w zupełnym porządku. Przy tej sposobności wyraża podpisana komisya ustępującemu przewodniczącemu pełne uznanie i gorące podziękowanie za dwuletnią pracę około otwarcia szkoły wydziałowej w Pol. Ostrawie.

Sprawozdanie kasowe w ogólnych zarysach za czas od 30 września 1917 do 20 lipca b. r. przedstawia się, jak następuje: Dochód 45.938.07 K. Rozchód 4.932.23. Pozostaje gotówka 41.005.86 K. Podpisani: Józef Urуga, Józef Jaskulski, Teofil Wojtyła, Franciszek Mręca, Franciszek Węgrzyn, Józef Pośladek.

WPISY DO SZKOŁY GOSPODARCZEJ. Zarząd seminaryum gospodarczego w Snopkowie pod Lwowem ogłasza wpisy na rok szkolny bieżący. Termin zgłoszeń do 15 sierpnia. Informacyi udziela zarząd seminaryum. Adres: Lwów, Snopków.

ZAMKNIĘCIE KRAJ. BIURA POŚREDNICTWA PRACY. Wydział krajowy komunikuje: Na podstawie dekretu Naczelnika państwa sprawy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami przekazane zostały administracyi państwowej, a mianowicie ministerstwu pracy i opieki społecznej. Dekret powyższy rozciąga się także na b. zabór austryacki, a a ministerstwo pracy rozpoczęło zakładanie tutaj własnych urzędów pracy. Wobec tego Wydział krajowy uchwalił zwinąć swoje czynności w tym zakresie i zamknąć Krajowe Biuro pośrednictwa pracy z dniem 31 lipca 1919 r.

WYCIECZKĘ W LASY BABIOGÓRSKIE urządza Sekcya wycieczkowa Krak. Oddziału pols. Tow. krajoznawczego. Wyjazd z Krakowa w sobotę 2 sierpnia o godz. 1.25 w południe do Makowa, powrót w poniedziałek 4 sierpnia rano lub wieczorem. Informacye i zapisy w biurze Sekcyi, ul. Jabłonowskich 12, I p., od godz. 1 do 2 do czwartku.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targ od 19—25 b. m. spędzono buhaji 179, wołów 2, krów 172, jałówek 182, cieląt 1140, owiec 9, nierogacizny 723, razem 2407 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 800— 1200 K; woły od 1100—1300 K; krowy od 800—1300 K; jałownik od 800—1200 K; cielęta od 700—1200 K; nierogaciznę od 1450—2250 K; bitej wagi: nierogaciznę od 1750—2700 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumę miejscową 2274 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 133 sztuk.

MIANOWANIE. Minister poczt zamianował starszego komisarza poczt., Mieczysława Łaszyńskiego, majora wojsk polskich, radcą pocztowym.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Środa: „Werther“.

Czwartek: „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Piątek: „Cyganerya“.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Wtorek: „Ciotka Karola“.

Środa: „Rodzina Furiozów“.

Czwartek: „Ciotka Karola“.

Nauka, literatura, sztuka.

WESOŁY DRUŻBA, oracye, przemowy i pieśni weselne w różnych częściach naszego kraju. Zebrał Staszek Krzykała.

Wychodząc z założenia, że obowiązkiem każdego Polaka jest starać się o to, aby piękne, stare zwyczaje przodków naszych nie poszły w zapomnienie, wydała ruchliwa księgarnia kresowa Józefa Jurczyka w Białej dziełko niniejsze. Jest to obszerny zbiór oracyi, przemów, powinszowań, toastów, zwyczajów wiejskich, oraz pieśni weselnych dla drużbów, drużek i gości w różnych okolicach kraju naszego. Po krótkiej, ogólnej wzmiance o drużbach, uszeregowano w książeczce za porządkiem wszystko, co tylko potrzebne jest do polskiego wesela, począwszy od zrękowin aż do ukończenia aktu weselnego. Cena książki, ozdobionej ilustracyą „Krakowskie wesele" oraz odpowiedniemi inicyałami, wynosi 3 K i zasługuje rzeczywiście na pokup. Powinna się znaleźć w każdej polskiej chacie.

Na kresach wschodnich ku Czarnomorzu.

Piątkowy wykład seniora oryentalistów polskich Jana Grzegorzewskiego zgromadził w kasynie oficerskim zastęp inteligencyi wojskowej z kresowcem, gen Symonem na czele, przy udziale słuchaczy-gości cywilnych.

Prelegent na podstawie własnej teoryi naukowej prądów izogenicznych i izoklinicznych, tudzież źródeł arabskich, bizantyjskich, włoskich i polsko-ruskich, wykazywał ruch żywiołu lechickiego już na początku średniowiecza z północy i północy-zachodniej, od Wendów bałtyckich, w obramieniu dwóch skrajnych plemion lechickich — Wętyczów i Wołynian, ku południowi, ku Czarnomorzu, zgodnie ze wszystkiemi dawniejszemi wędrówkami ludów, wraz z rozwojem zmysłu oceanicznego, wreszcie tubylczość polską na obszarach między Wisłą, Dnieprem a morzem Czarnem.

Żywioł małoruski, czyli t. zw. dziś ukraiński, mający siedzibę pierwotną z lewej strony Dniepru, w kraju Siewierzan, party przez ruchy izokliniczne ludów uralo-ałtajskich od Wschodu na Zachód, krzyżujących ruch poprzedni izogeniczny, dostał się znacznie później na obszary lechickiego prawobrzeża dnieprowego i wynaradawiał je stopniowo przy pomocy Rurykowiczów, obrządku wschodniego cyrylickiego i wreszcie pokrewieństwa językowego.

Polska po unii Korony z Litwą, upaństwowiając obszary dnieprzańskie i czarnomorskie, nie wchodziła tam jako obca, jako zdobywczyni, lecz jako do odwiecznych siedlisk swego szczepu lechickiego, a mimo to nietylko nie reagowała przeciw zruszczeniu, lecz uznając zmiany dokonane, sama forytowała język ruski i dopiero po wojnach kozackich w w. XVII. przywracała prawa polszczyzny — zgodnie z życzeniem konserwatywnych żywiołów ruskich — w obawie przed powodzią hajdamaczyzny.

Ukraina ruska, powstała i urosła na pniu polskim, w Polsce i przez Polskę została ochronioną od absorbcyi mongolskiej i moskiewskiej.

W wykładzie zaznaczyły się punkty wytyczne nie tylko o pochodzeniu rodzimej lechickiej Rusi Czerwonej z Czarnomorza, ale i dwoistości wogóle Rusi, a więc czarnomorsko-dniestrzańsko-bużańskiej (ze starożytnej Hylei), wibrującej w kulcie rusałek — kulcie ognia i wody, tudzież Rusi polano-dnieprzańskiej — od wyrazu fińskiego Ruotsi, dawanego dla Skandynawów, wreszcie Rusi Białej i Czarnej, jako oddźwięku dualizmu religijno-topograficznego, ujawnianego na całym obszarze między Białem (Bałtyckiem) a Czarnem morzem, tudzież obrzędowego, zachowanego dotąd w obrzędach i zwyczajach ludu naszego.

Wykład, trzymany w linii spokojnej, z poczuciem odpowiedzialności naukowej, wypowiedziany słowem żywem, dostępnem, popularnem, ilustrowany był cytatami ze zwyczajów, podań i pieśni ludowych.

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Sprawozdanie sejmowe. Początek posiedzenia o 4 min. 20. Po odczytaniu interpelacyi Izba przyjęła po referacie p. Dąbrowskiego w drugiem i trzeciem czytaniu jednomyślnie ustawę o powołaniu aptekarzy do czynnej służby wojskowej, celem uzupełnienia pomocy sanitarnej.

Izba przystąpiła do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania funkcyonaryuszom państwowym

nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

Sprawozdawca p. Godek zaznacza, że komisya przyjęła jednomyślnie nowy projekt ustawy. Projekt ten obejmuje także nauczycieli publicznych szkół powszechnych i profesorów zakładów teologicznych. Ogólny dodatek na ten cel mieści się w kredycie około 40 milionów marek.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu en bloc.

Izba przeszła do sprawozdania komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie przyznania nauczycielstwu szkół średnich prywatnych dodatku drożyźnianego.

P. Sołtyk wskazuje, że płace nauczycieli tych szkół są bardzo niskie. Nauczyciel, mający 30 godzin wykładowych tygodniowo, zarabia 500 marek miesięcznie. Komisya przedkłada przeto wniosek o wypłacenie do 15 sierpnia b. r. nauczycielstwu szkół średnich prywatnych i społecznych, ogólnokształcących, dalej zawodowych, oraz seminaryów nauczycielskich w b. Kongresówce drugiego dodatku drożyźnianego w wysokości 1-miesięcznej pensyi, oraz aby rząd wyasygnował na ten cel do rozporządzenia ministerstwa oświaty dwa miliony 400.000 marek. Wniosek ten uchwalono wraz z poprawkami, zgłoszonemi w ciągu dyskusyi.

Uchwalono też rezolucyę pos. Smulikowskiego, by uwzględniono przy tej sposobności także nauczycieli nieukwalifikowanych, pobierających płacę według § 9 art. 23 ustawy z 27 maja b. r.

Na podstawie referatu pos. Kiernika uchwalono następnie ustawę w sprawie przedłużenia czasu trwania dzierżawy niezagospodarowanych gruntów.

Uchwalono następnie na wniosek pos. Dąbala wezwać rząd, aby w b. r. szkolnym istniejące w Rudniku nad Sanem warsztaty kołodziejsko-kowalskie zorganizował na państwową szkołę przemysłową już od 1 września b. r.

Po odesłaniu do komisyi wniosków nagłych między innymi wniosku ministerstwa rolnictwa w sprawie przyznania kredytów 50 milionów koron na pomoc rolną w Galicyi wschodniej, oraz wniosku w sprawie reorganizacyi byłego zaboru pruskiego, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś, we wtorek, o g. 3 po południu. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie ratyfikacya traktatu pokojowego, drugim zaś sprawa aprowizacyi.

O równowagę finansową.

Warszawa. (Telefonem). Z najpoważniejszego źródła dowiaduję się, że dr. Leon Biliński jest gotów przyjąć tekę ministra skarbu, stawia jednak szereg warunków, z których jeden już dziś mam prawo wymienić, a mianowicie dr. Leon Biliński, idąc śladami techniki biurokratycznej austryackiej, w tym wypadku przecież zasługującej na naśladowanie, żąda, aby wszystkie ministerya pozostawały w zależności finansowej i kontakcie administracyjnym z ministerstwem skarbu. Jest to żądanie nader uzasadnione, gdyż w razie, jeżeli żądanie dr. Bilińskiego zostanie przyjęte, wówczas budżety ministerstw, ich organizacya, oraz ich nowe zapotrzebowania będą zależne od ministerstwa skarbu, minister skarbu, mając zaś przed sobą całość dochodów państwowych, będzie mógł wtedy planowo przystosowywać do tych dochodów wydatki poszczególnych ministerstw i zezwolić tylko na racyonalne wydatki. Jest to jedyna droga, mogąca doprowadzić do równowagi finansowej w państwie, lecz należy się liczyć z tem, że pewni ministrowie nie będą się chcieli zgodzić na odjęcie im dotychczasowej swobody, jakkolwiek sprowadza ona państwo na bezdroża.

Dr Biliński w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. Powołany przez prezydenta ministrów Paderewskiego do Warszawy prof. dr. Biliński przybył tutaj wczoraj. Dziś odbył dr. Biliński konferencyę z prezydentem Paderewskim a w południe przyjęty był przez Naczelnika państwa, który na jego cześć wydał śniadanie.

Wysokość dodatków urzędniczych.

Warszawa. P. A. T. Nadzwyczajny dodatek drożyźniany wynosi bez względu na miejsce służby miesięcznie: dla funkcyonaryuszy państwowych w Małopolsce dla kategoryi płac względnie rang: 1, 2 i 3 od 400 do 600 Mk.; 4, 5a 5b od 320 do 400 Mk.; 6 i 7 od 280 do 360 Mk.; 8 i 9 od 220 do 300 Mk.; 10 i 11 od 120 do 200 Mk.

Na obszarze byłej okupacyi austryackiej, jakoteż byłego zaboru austryackiego wypłata dodatku nastąpi w walucie koronowej według relacyi, 1 marka = K. 1.75.

Przynależność do rangi określa się według wysokości pobieranych zasadniczych poborów łącznie z dodatkami za lata służbowe.

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat wojskowy sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 28 b. m.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku Wilejki odparto dwukrotne ataki bolszewickie, wzięto 100 jeńców do niewoli i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Na odcinku Rybczanki i na północ od Radoszowic ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka posunęły się nasze oddziały do linii Jannicze, Wielkie, Szuchowice, opierając się o rzekę Uszę. Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. Na odcinku Baranowicze nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski: Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński: Na linii Radziwiłłów—Brody silna działalność bolszewickiej artyleryi.

Zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

Niemcy ciągle atakują.

Poznań. P. A. T. Komunikat wojskowy z dn. 27 b. m.

Front północny: W nocy silny ogień artyleryi niemieckiej i miotaczy min na Zduny, Zagajowice, Parchanie, Bąbolin, Łukaszewo, Płonkowo i Milewo. W Zagajowicach ranny 1 żołnierz i 2 osoby cywilne. W Parchaniu szkody w budynkach. Nasza artylerya musiała odpowiadać. Pod Bąbolinem i w Samokłęskiem odparto patrole niemieckie. Pod Zatumem i Węgielną ogień minowy. Pod Kolnem zaczepki patroli niemieckich.

Front południowy: Bez zmiany.

Komunikat wojskowy z dnia 28 b. m.

Front północny: Ożywiona działalność patroli niemieckich pod Lipianką, Krążkowem, Pasterką, Mieczkowem i Ostrówkiem. Zresztą prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Front zachodni: Pod Zatumem i Kolnem odparto patrol niemiecką. Pod Węgielną słaby ogień minowy.

Front południowy: Na ogół spokój. Straty nasze w ciągu doby: jeden zabity.

Augustowskie dla Polski.

Paryż. P. A. T. Radio warszaw. Rada najwyższa zezwoliła naczelnemu dowództwu wojsk polskich przesunąć front w kierunku północno-zachodnim, a to w celu włączenia do terenu okupowanego powiatu augustowskiego, który posiada większość polską.

Linia demarkacyjna na Litwie.

Lyon. P. A. T. Radio warszaw. Rada najwyższa zajmowała się sprawą linii demarkacyjnej między Litwą a Polską i przyjęła w tym względzie projekt przedstawiony przez marszałka Focha.

Koalicya broni Polaków Górnośląskich.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Najwyższa Rada koalicyjna wezwała rząd niemiecki, aby się wstrzymał od wszelkich aktów nieprzyjaźni na Górnym Śląsku wobec ludności polskiej. Sądzą, że komenda koalicyjna poczyniła już w tym kierunku odpowiednie kroki. Następnie zajmowała się Rada sprawą blokady Rosyi. Rząd Stanów Zjednoczonych studyuje obecnie sprawę zniesienia tej blokady. Sprawa ta obchodzi bardzo szerokie koła przemysłowe i finansowe. Stany Zjednoczone pragnęłyby dać blokadzie podstawę prawną.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Konferencya pokojowa dnia 27 lipca uchwaliła wysłać armię koalicyjną na Górny Śląsk, aby utrzymać tam porządek i przeszkodzić starciu między Polakami a Niemcami.

Litwa i Białoruś do Polski.

Warszawa. P. A. T. Kresowe Biuro prasowe donosi: Akcya petycyjna o przyłączenie obszarów Litwy i Białorusi do republiki zaczyna przybierać kolosalne rozmiary. W biurze straży kresowej znajdują się całe foliały petycyi, które mają być skierowane do Sejmu. Tysiące podpisów Polaków i prawosławnych białoruskich ludzi piśmiennych i krzyżem tylko znaczących swoją zgodę, dokumentują wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do republiki. Wszystkie te petycye skierowane do Sejmu.

Wileńscy kolejarze za łącznością z Polską.

Warszawa. P. A. T. Kresowe Biuro prasowe donosi: Dnia 27 lipca przybyła do Warszawy delegacya ogółu kolejarzy węzła wileńskiego celem przedstawienia miarodajnym czynnikom państwowym żądania tamtejszych pracowników i robotników kolejowych w sprawie połączenia z republiką polską. Delegacya ma również złożyć na ręce nuncyusza papieskiego Msr. Ratti'ego deklaracyę robotników w sprawie nadużyć duchowieństwa litewskiego i biskupa wileńskiego litwina Matulewicza, jakich dopuszczają się przez szerzenie nienawiści do Polaków z ambony i konfesyonału. Petycyę w imieniu wszystkich kolejarzy złoży delegacya u Naczelnika państwa, prezydenta ministrów, u rady pięciu na ręce p. Paderewskiego, do Sejmu ustawodawczego i nuncyuszowi Rattiemu dla przedstawienia jej w Watykanie. Wszystkie te petycye stwierdzają niezłomną wolę miejscowych kolejarzy należenia do Polski i zawierają żądanie wniknięcia w rolę duchowieństwa litewskiego w stosunku do ludności polskiej, oraz wysłania misyi do ententy, któraby stwierdziła istotny stan rzeczy i polskość kraju.

Kontrofenzywa rumuńska.

Praga. P. A. T. Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Komunikat rumuńskiego sztabu generalnego: Nasza kontrofenzywa przeciw Madziarom rozwija się z wielkiem dla nas powodzeniem. Madziarzy zostali na całym froncie odrzuceni za Cisę. Zdobyliśmy wielkie ilości materyału wojennego, wiele dział i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel cofa się w największym nieładzie. Pojmaliśmy wielu jeńców. Część madziarskich wojsk w odwrocie znalazła śmierć w nurtach rzeki Cisy.

Na froncie zachodnim toczą się nad Dniestrem drobne potyczki.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Koszyc na podstawie czeskiego biura koresp. pod datą 27 lipca: Komunikat wojskowy rumuński z dnia 26 lipca: W ciągu ostatnich 2 dni zmusiliśmy nieprzyjaciela wskutek wykonanych przez nas operacyi do ucieczki i ścigamy go energicznie. W odcinku Rakamaz uciekał nieprzyjaciel w popłochu. W odcinku Tisza Furot są operacye ukończone, ponieważ nieprzyjaciel został zupełnie zmiażdżony. W odcinku Czolnok wojska nasze odcięły odwrót nieprzyjacielskim oddziałom. Operacye są tutaj w toku. Nieprzyjaciel poniósł bardzo wielkie straty. Ostatnie resztki ratowały się ucieczką. Operacye prowadzone są z możliwie największą gwałtownością.

Wielka klęska Węgrów.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Bukaresztu: Węgrzy podjęli dnia 20 lipca ofenzywę mniejwięcej 9 dywizyami i przekroczyli Cisę na kilku punktach. Dnia 22 lipca wystąpiły do walki rezerwy rumuńskie. Zdobyły one z powrotem Hodmeze Wasahely. Walka trwa dalej na całym froncie. Według ostatnich wiadomości, wojska Beli Kuhna poniosły wielką klęskę. Komunikat rumuński stwierdza, że Węgrzy zostali odparci na drugi brzeg Cisy i pozostawili na polu bitwy 4090 poległych.

Koalicya przeciw bolszewikom węgierskim.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. cytuje następujące sprawozdanie Aj. Havasa o położeniu dyplomatycznem: Należy przypuszczać, że sprawozdanie, które rządy koalicyjne w drodze iskrowej w sobotę ogłosiły, nie wyklucza ewentualności wojskowych operacyi przeciw Węgrom. Gdy operacye wojskowe zostaną uchwalone, wezmą w nich udział wszyscy członkowie koalicyjni. Zanim taka uchwała zapadnie, uważała Rada za potrzebne wydać oświadczenie (znane już), aby w ten sposób zachęcić centra oporu, które sobie wzięły za zadanie doprowadzić do upadku Beli Kuhna.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Paryża: Omawiając notę koalicyi do Beli Kuhna stwierdzają pisma, że oznacza ona definitywne zerwanie i że dalsze rokowania są już niemożliwe. Nota jest zerwaniem z polityką, która dotychczas była stosowaną wobec dyktatora Węgier. „Homme Libre pisze, że koalicyi nie pozostało nic innego do wyboru, jak narzucić Europie centralnej pokój. „Gaulois" i „Jornal" są tego samego zdania i czynią uwagę, że tylko energiczne i szybkie działanie może doprowadzić do poskromienia bolszewików węgierskich.

„Petit Jornal" spodziewa się, że nie skorumpowane elementy na Węgrzech zrozumieją korzyści, które dla nich wynikną ze zerwania z komunistami.

„Matin" pisze, że nowe stanowisko koalicyi jest oznaką nowej polityki, która będzie skierowaną nie tylko przeciw Węgrom.

Obrady konferencyi pokojowej.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Saint Germain: Najwyższa Rada koalicyjna zatwierdziła tekst odpowiedzi na notę niemiecką, która domaga się, aby między rządami polskim i niemieckim odbyły się rokowania w sprawie terytoryów, które mają być odstąpione Polsce na podstawie traktatu pokojowego. Następnie obradowała Najwyższa Rada nad sprawą komisyi koalicyjnych dla wschodnich Prus. Postanowienia o żegludze i o jeńcach, które mają być włączone do traktatu z Bułgaryą zostały ostatecznie przyjęte.

O zniesienie blokady Rosyi.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro koresp. donosi z Saint Germain: „Journal des Debats" donosi, że na posiedzeniu Rady pięciu uczynił White stosowne do stanowiska Wilsona zastrzeżenia w sprawie blokady Rosyi. Wedle tezy amerykańskiej blokada byłaby tylko wtedy dopuszczalną, gdyby koalicya znajdowała się w stanie wojennym z Rosyą. Dlatego też blokada musi być zniesioną. Inni członkowie koalicyi nie sprzeciwili się temu, zwrócili jednak uwagę, że prawo międzynarodowe nie zna precedensu tak wyjątkowej sytuacyi.

SPRAWY BAŁKAŃSKIE NA KONFERENCYI

Poznań Radio P. A. T. z Paryża: Delegaci bułgarscy przybyli w sobotę do Paryża. Traktat doręczony im będzie mniejwięcej za tydzień.

Hr. Czernin o Erzbergerze.

Wiedeń. P. A. T. Hr. Czernin ogłasza w dziennikach wiedeńskich oświadczenie następujące: Z artykułów w dziennikach nabrałem przekonania, że Erzberger nie przedstawił całkowitego obrazu sytuacyi, skutkiem tego powstaje fałszywy obraz. Sprawozdanie moje z kwietnia 1917 przeznaczone było dla obu cesarzy i dla kanclerza. Była wówczas uzasadniona nadzieja, że dojdzie do pokoju porozumiewawczego, jakkolwiek z ofiarami. Ze strony nieodpowiedzialnej, bez mojej wiedzy, wręczono to sprawozdanie Erzbergerowi, który nie zachował tajemnicy. Muszę stwierdzić, że Erzberger postępował w dobrej wierze. Skutkiem jednak postępowania Erzbergera treść mojego sprawozdania dostała się do wiadomości naszych przeciwników. Przedstawienie hr. Wedela jest prawdziwe. Zresztą moje sprawozdanie, jak wiele innych jeszcze rzeczy niewymienionych, mogę poprzeć dokumentami, które znajdują się w mojem posiadaniu. O wręczeniu mego sprawozdania Erzbergerowi dowiedziałem się po niewczasie. Fakta podniesione przez Wedela są tylko jednem ogniwem z całego łańcucha nieodpowiedzialnej polityki, której działanie odkryłem dopiero w rok później, a która spowodowała moją dymisyę. Moja książka o wojnie światowej, która się w najbliższym czasie pojawi, przyniesie wyjaśnienie tych wypadków politycznych. Na poparcie przytoczonych faktów podane będą tam dokumenta.

Rewolucya murzynów w Ameryce.

Poznań. P. A. T. Radio z Hagi z dn. 28 b. m. Donoszą z Waszyngtonu, że murzyni dopuszczali się wybryków także i w innych miejscowościach. Tłum usiłował zdemolować koszary w Melbourne. Żołnierze napadli na ministra kolonii i obili go, a mieszkanie jego doszczętnie zburzyli. Także w Covertry były zaburzenia murzyńskie.

POCZTA Z AMERYKI DLA NIEMIEC.

Warszawa. Radio P. A. T. z N. Yorku: Ruch pocztowy z Niemcami rozpoczął się załadowaniem 400 worków pocztowych z 350.000 listów na okręt skandynawski „United States". Poczta ta będzie wyładowaną w Kopenhadze, skąd wysłana będzie dalej do Niemiec.

NAWIĄZANIE DYPLOMATYCZNYCH STOSUNKÓW.

Poznań. Radio P. A. T. z Londynu: Wkrótce zostaną nawiązane stosunki dyplomatyczne i konsularne między Anglia a Niemcami. Niemcy na razie będą musiały się zadowolić mianowaniem charge d'affaires.

HOJNOŚĆ AMERYKI.

Poznań. Radio P. A. T. z Paryża: Ameryka przyznała Francyi nowy kredyt w wysokości 158 milionów dolarów. Temsamem ogólna suma kredytów amerykańskich dla Francyi dosięgła 15 miliardów franków.

NADESŁANE.

„AESCULAPIA"
(Właśc. Stanisław Baran i Ska)
PRZENIESIONA
z ul. Floryańskiej L. 43 do lokalu
UL. SŁAWKOWSKA 6.
3049

INHALATORY
= OPASKI NA ŻYLAKI =
(Japońskie „TETRA")
2958
polecają najtaniej
Dostawcy Klinik U. J., Szpitali kraj., Wojsk Polskich itp.
STANISŁAW BARAN i Ska
Kraków, Sławkowska 6.

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Sufraganowi, Najprzewielebniejszym Księżom Prałatom, Przewielebnemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu za oddanie ostatniej posługi duchownej, Wszystkim przyjaciołom i znajomym za wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym ś. p. Józefa Glatzla, jakoteż za przesłane wyrazy współczucia składa serdeczne podziękowanie Rodzina.

INSTRUMENTA CHIRURGICZNE
Kompletne urządzenia Klinik itp.
poleca po cenach hurtownych
Dostawca klinik U. J., Szpitali kraj., Wojsk pol. itp.
STANISŁAW BARAN i Ska
Fabryka instrumentów chirurg. i weterynar.
KRAKÓW, ul. SŁAWKOWSKA 6.

†

Dr. ANTONI KARBOWIAK

profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

przeżywszy lat 64, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 27 lipca 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskiem, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 30 b. m. o godzinie 5 popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana żona i synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we czwartek dnia 31 b. m. o godzinie 8½ rano w kościele OO. Reformatów.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy „Concordia" J. Wolnego,

Urząd pożyczek państwowych
i Skarbu narodowego
Warszawa, Marszałkowska 154,
przyjmuje wpłaty na
Polską pożyczkę państwową
oraz ofiary na
Skarb narodowy!

Malarz kościelny i dekorator
2704
K. MIKULSKI
Kraków, ul. Rajska 20. — Telefon 2322.
podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego i dekoracyjnego w całej Polsce.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie!

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład. „SOLALI" Żywiec.

Potrzebny
MAJSTER DO CEGIELNI

dla prowadzenia maszyn do cegły, dren i dachówek. Zgłoszenia tylko rutynowanych z podaniem refeferencyi pod adresem **Bracia Pfeifer & Temler**, 3046 Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 68.

Najtanszy sposob budowania.

Wobec braku węgla najtańszym materyałem budowlanym są bezwątpienia wyroby z piasku i cementu, jak cegła, pustaki, dachówka, słupy, schody, posadzka, cembrowina i t. p. Materyał nadzwyczaj trwały, ciepły, suchy, a przedewszystkiem tani i polski, bo na polskich maszynach wykonany. — Wyjaśnień w sprawie wyrobu tych materyałów udzieli p. St. Rudnicki, Kraków, Dębniki, Rynek 3 II., w godzinach popołudniowych. 3045

KRESY WSCHODNIE W OGNIU!

Uświadomienie zabezpiecza trwale nasze prawa!
Niechaj każdy kupi i przeczyta:

Romer-Zakrzewski-Pawłowski: W obronie Galicyi wschodniej . . . . Cena K 10.—
Romer Eugeniusz: Struktura społeczna Polaków i Rusinów w Galicyi wschodniej „ „ 4.—
Iwona Panenkowa: Punkty Wilsona a Galicya wschodnia . . . . „ „ 10.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Ekspedycyi wydawnictw „Książnicy polskiej T. N. S. W." 3043 we Lwowie ul. Małeckiego nr. 5.

WP. APTEKARZY I KUPCÓW

ZAWIADAMIAMY

że wobec znacznego powiększenia firmy wszystkie udzielone nam zlecenia wykonujemy (na prowincyę) odwrotną pocztą 3039

Prosimy zażądać cenników i próbek.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZ. i KOSMET.
„DERMA"
ST. STUDNICKI, Dr. J. CZARNECKI
KRAKÓW, Podzamcze.

Herbaty prawdziwie ceylońskiej kwiatowej

wyższego gatunku, przypadkowo nabyliśmy większą ilość i będziemy sprzedawali detalicznie jak długo zapas starczy od wtorku t. j. d. 29 lipca b. r. w naszym warszawskim składzie przy ulicy Siennej L. 12

w cenie po 120 Kor. za 1 kg.

Fabryczny Skład
Warszawskiej fabryki cukierków
Kraków, ulica Sienna 12. 8687

MORELE I MALINY
3010 **ZAKUPUJEMY.**
Oferty prosimy przedkładać
POLSKIEMU TOWARZYSTWU HANDLOWEMU T. A.
Kraków, ul. Sławkowska 1.

DLA APTEK i DROGUERYI!
Zamówienia

na wyroby aptekarza Gąseckiego w Warszawie „z kogutkiem" jako to:

Migreno Nerwosin	Puder „Dzidzi"
Maść od świerzbu	Pastylki belgijskie

przyjmuje i załatwia w przeciągu 5—7 dni zastępstwo na Galicyę, które posiada

Fabryczny Skład warszaw. Centralnego Laboratoryum
w Krakowie, Sienna 12. 3095

DOM SPEDYCYJNY
Józefa Czermińskiego
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 24
Telefon 3111

wykonuje szybko i uczciwie wszelkie w zakres spedytorski wchodzące przewózki. 2949

Kamienicę

II. piętrową, z parcelą pod oficyny, 9 okien frontu, przy tramwaju w VI. dz. sprzedam. Informacyi udzielę z grzeczności: Kraków, Bracka 13, II. piętro. 3029

Szpitalna 40. Szpitalna 40.
SALON SZTUKI

Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.

Również sprzedaje się na
SPŁATY MIESIĘCZNE.
Obecnie: 2789
WSPANIAŁA
WYSTAWA LIPCOWA.

Fabryka maszyn rolniczych
Oświęcim 2 2969

zakupi natychmiast każdą ilość
kloców dębowych i bukowych,
deski bukowe i dębowe
(60, 70, 75, 80, 90, 100 mm.) jak również
szprychy dębowe i jasionowe i dyszle brzozowe.

Inżynier Polak z 25-letnią praktyką przy budowach kolei i gościńców, jakotcż trasach kolej., przeważnie za granicą, z kapitałem 100 tysięcy koron, przystąpi jako wspólnik do poważnego przedsiębiorstwa. Przyjmie także posadę kierownika budowy. Zgłoszenia pod „Inżynier 46" przyjmuje do 15 sierpnia biuro Hepcasa i Salomonowej obecnie „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 3019

PODPISANY KOMITET ZAŁOŻYCIELI SPÓŁKI:
„ZIARNO" POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIA"
Spółka z ogr. odpow. w Krakowie
rozpisuje
SUBSKRYPCYĘ
na wkładki zakładowe pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno odpowiednich nieruchomości i założenie, oraz prowadzenie postępowego młyna i piekarni, podług obowiązujących ustaw.
2. **Kapitał zakładowy** wynosi **3,500.000 K**.
3. Najniższa wkładka zakładowa wynosi **2.000 K.** Każde 2.000 K daje jeden głos.
4. Przy podpisaniu deklaracyi wpłacić należy 50% zdeklarowanej wkładki, resztę najpóźniej do dnia podpisania kontraktu Spółki.
5. Dopłaty przymusowe wykluczone są statutowo.
6. Przy ukonstytuowaniu się Spółki przyznane zostaną Spólnikom za czas od chwili uskutecznionej wpłaty do dnia ukonstytuowania się Spółki 3% odsetki od dokonanych wpłat z pierwszeństwem przed dywidendą.

Uwaga. Wytwórczość dzienna 25.000 Kg. chleba „Zdrowia", najprzedniejszej jakości pod względem czystości, pożywności i strawności, z zastosowaniem postępowego systemu mielenia ziarna i wypieku chleba, przy całkowicie samoczynnej działalności mechanicznej.

Z powodu masowego wyrobu, zastosowania doskonałych urządzeń mechanicznych i fachowego kierownictwa, rentowność przedsiębiorstwa będzie znaczna i pewna, nawet przy stosunkowo bardzo niskich cenach chleba.

Ponieważ teren fabryczny przy st. kol. Podgórze-Wisła jest już nabyty, a materyały budowlane i urządzenia maszynowe, łącznie z akordowem wykonaniem odnośnych robót zostają terminowo zakontraktowane, oraz dostawa materyałów opałowych i ziarna są zapewnione, uruchomienie wytwórni chleba „zdrowia" nastąpi w końcu roku bieżącego.

Szczegółowych informacyi i prospektów udziela kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego, Szczepańska 11, I. p. między 9—11 i 3—6, gdzie należy składać, względnie podpisywać deklaracye przystąpienia. Wpłaty uskuteczniać należy do Kasy Galicyjskiego Ziemskiego Banku kredytowego, Filia w Krakowie, pl. Maryacki 9.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI:

Dr. Wł. Bartmański, adwokat
Dr. B. Hubaczek, adwokat
Inż. T. Jaszczurowski, Dyrektor wodociągów miejskich
Dr. H. Jurczyński, adwokat i Dyr. Tow. „Żegluga Polska"
St. Kostka, Dyr. Synd. roln.
Inż. St. Małyszczycki
Inż. Stan. Mikułowski-Pomorski. Dyr. Spółk. akc. Handlu Ziemiopłodami w Warszawie.
Inż. Jan Michalski, em. radca kol.
Prof. Uniw. Dr. J. Morozewicz. Dyr. Państw. Instyt. geolog. w Warszawie.
Kazimierz Pogonowski, właść. dóbr.
Poniński, Dyr. Syndykatu roln.
Dr. K. Fromiński, Dyr. Związku Ziemian
Arch. Edward Skawiński
Antoni Teslar. kupiec 3055
Antoni Wójcik, przemysłowiec
Teodor Wójcicki, przemysłowiec.



Najlepsza farba do materyi
ABC mydło toaletowe
ABC mydło dla dzieci
ABC szampon do mycia włosów
ABC pasta do obuwia
Wszędzie do nabycia
DOM HANDLOWY
J. LESERKIEWICZ
Kraków, Rynek gł. L. 11
Filia: Rzeszów, Rynek 21
Sprzedaż hurtowna. Wysyłki odwrotnie.
3041

Główna Reprezentacya akcyjnego Towarzystwa Suchedniewskiej Fabryki odlewów
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, ulica Wrzesińska 3
przyjmuje zlecenia na
żelazne emaljowane naczynia kuchenne, buksy do wozów, płyty kuchenne.
Katalogi i cenniki na żądanie. 2981

Ból głowy i migrenę
usuwają powszechnie znane proszki
MIGRENO-NERVOSIN
Z „KOGUTKIEM".
Apteki, składy apteczne. „Migreno-Nervosin" w opłatkach falsyfiktaty! Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konstantego Wiszniewskiego ul. Floryańska. 3008

Pokój bez mebli
przestrony (ewent. z przedpokojem niewielkim) z gazowem oświetleniem wynajmie starszy, poważny urzędnik, mogący dostarczyć około 150 ctn. opału. Zgłoszenia do Sklepu Gazowni pl. Szczepański. 2813

Rządowo upoważnione
BIURO parcelacyjne 3009
Inż. Artura Bromowicza
z urzędową siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 26, telefon 3444,
kupuje dobra dla parcelacyi oraz parcele budowlane — przeprowadza wszelkie roboty techniczne jakoteż elaboraty dla hipoteki.

Rabka
Pokoje do wynajęcia z całem utrzymaniem, bez pościeli od 1. sierpnia Willa „Irena" 2957

MATKI
winny pamiętać, że tylko przysypka PUDER DZIDZI natychmiast usuwa oparzelość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „PUDRU DZIDZI" tylko z marką „kogut". Wyrób polski. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konstantego Wiszniewskiego ulica Floryańska. 3006

Pieczątki kauczukowe, tablice emaljowe
wykonuje najszybciej Zakład rytowniczy
JÓZEFA TRĘBACZA
Kraków, Rynek główny 9 (Pasaż Bielaka). 2929

Auto osobowe
do wynajęcia na godziny i tury.
Wiadomość w Salonie Mód „NINA" Kraków, ul. Karmelicka L. 9. 2995

Organy kościelne
rekonstrukcye, reperacye, jakoteż strojenia, przyjmuje znana od r. 1896 firma **Bronisław Marklewicz**, organmistrz (uczeń Śliwińskiego) we Lwowie, ulica Szeptyckich 6. 2974

Leśnik
ze średniem wykształceniem (Bolechowczyk) 14 lat praktyki obznajmiony z miernictwem zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Sylva" księgarnia Jelenia, Tarnów. 3044

Kucharz
starszy, zdolny i bardzo dobry ogrodnik poszukuje posady
J. Komisor, Frysztak nad Wisłokiem.
3049

Swierzbę
szybko i radykalnie usuwa maść Z „KOGUTKIEM" apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych **maści od świerzby tylko z „Kogutkiem"**, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy i nie plami bielizny, ma miły zapach. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece
Konstant. Wiszniewskiego
ul. Floryańska. 3007

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Skawinie
odbędzie się:
w piątek dnia 8 sierpnia 1919 r. o godzinie 4-tej po południu
z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Uzupełniający wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
3. Wybór jednego Dyrektora.

Sekretarz: *Marcin Bujak.* Prezes: *Maryan Kwieciński.* 3047

Szanownych naszych Odbiorców zawiadamiamy
o przeniesieniu
FABRYKI i LABORAT. CHEM. KOSMET.
„DERMA"
do lokalów przy ulicy **PODZAMCZE 14** róg ul. Straszewskiego dawne magazyny K. U. K.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, które umożliwiło **znaczne powiększenie firmy** i dało zarobek licznym polskim robotnikom oraz ograniczyło potrzebę nabywania artykułów toaletowych codziennego użytku u obcych, polecamy się nadal cennym względom P. T. Publiczności i Kupców.

Fabryka wyrobów chem. i kosmet. i laborat.
„DERMA"
St. Studnicki i Dr J. Czernik
KRAKÓW. 3038 PODZAMCZE.

ŚLĄSK — MAZURY.

Jak wypadnie plebiscyt, dowodzą w sposób jasny i prosty „Prace geograficzne" wydawane przez prof. Dra Eugeniusza Romera, kierownika biura geograficzno-statystycznego przy naszej delegacyi kongresowej w Paryżu.

Zeszyt I. Jan Czekanowski: Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi z czterema mapami. Tekst polski polski-francuski-niem. K 30·—

Zeszyt II. Eugeniusz Romer: Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych 3 mapy szczegółowe, liczne kartogramy i tablice cyfrowe. Tekst polski K 72·—
Tekst polsko-franc. K 120·—

Zeszyt III. Stanisław Pawłowski: Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicyi. Dwie mapy, liczne kartogramy i tablice cyfrowe.
Tekst polski K 25·—
Tekst polsko-franc. K 38·—

Zeszyt IV. Adam Dudziński: Polacy na Śląsku. Jedna mapa i tablice statyst.
3042 Tekst polski K 29·50
Tekst polsko-franc. K 48·40

Do nabycia w każdej księgarni.

Książnica polska Lwów, ul. Małeckiego 5.

!! Ostrzenie, naprawę i niklowanie !!
instrumentów chirurgicznych,
noży, nożyczek, brzytew, scyzoryków, maszynek do mięsa, noży introligatorskich itp. wykonują najtaniej
dostawcy Klinik U. J., Szpitali krajowych, Wojsk polskich i t. p. 3050
STANISŁAW BARAN I S-ka
Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 6.
Obsługa fachowa! Dla szpitali i odsprzedawców ceny hurtowne! Dostawa odwrotna!

Do siewu obecnego znakomitą 3018
RZEPĘ
ścierniskową
długą i okrągłą
poleca SKŁAD NASION
„ZAGON"
Sp. z ogr. por.
Kraków, Basztowa 17.

200.000
sztuk progów kolejowych sosnowych i dębowych — kupię zaraz — normal 25×15×250 cm. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko Kraków, ul. św. Marka 31. 3018

50.000 m³
desek i drzewa kantowego miękiego kupię zaraz. — Podać wymiary, cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko Kraków, ulica św. Marka 31. 3018

---

200 m³
desek dębowych bez sęków do wyrobu beczek na wino kupię zaraz. Podać wymiary cenę i stacyę załadowczą. Producenci mają pierwszeństwo. Inż. Czunko Kraków, św. Marka 31. 3018

Okazyjnie do sprzedania w całości lub w drobnych ilościach
kilkadziesiąt fur
desek
na cele budowlane i stolarskie $^{3}/_{4}$, $^{4}/_{4}$, $^{5}/_{4}$, $^{6}/_{4}$ cala grubych a 4 do 6 metr. długich. Wiadom. Kraków, ul. Bernardyńska 8, II p. (telef. 3493) 2971

Pierwszorzędne urządzenie sklepowe
z działu galanteryjnego, dębowe oraz urządzenie wystawowe, mało używane zaraz do sprzedania. Wiadomość Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Jagiellońska 7. 3028

Nadszedł świeży transport
WIN MSZALNYCH 2791
hegelajskich i tokajskich do firmy
H. Fritsch Kraków, Mały Rynek.
Ręczy się za jakość i prawdziwość pochodzenia.

„ROBOTNIK POLSKI"
Pismo poświęcone sprawom chrześcijańskiego ludu pracującego.

Wychodzi na każdą niedzielę. Powinno się znaleźć w ręku każdego robotnika, zajętego w przemyśle, handlu, czy na roli.

Prenumerata rocznie 18 K, półrocznie 10 K, kwartalnie 5 K.

Adres redakcyi: Kraków, plac Maryacki L. 2.

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Popierajmy Pożyczkę Państwową!!

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.